

Za masakrę w Kesap odpowiada Zachód

6 kwietnia 2014

Dyrektor Instytutu Bliskiego Wschodu w Moskwie Jewgienij Satanowski stwierdził, że odrzucenie przez państwa zachodnie rozmów o sytuacji w syryjskim mieście Kesap przez Radę Bezpieczeństwa ONZ wynika z tego, że sam Zachód jest w nią zaangażowany.

Dyplomaci nie poparli wniosku Rosji po opublikowaniu materiałów o działaniach bojowników w Kesap. Rosja przygotowała nieoficjalny dokument dla dziennikarzy. Dokument nie miał mocy prawnej. Jego głównym celem było zwrócenie uwagi świata na problemy ormiańskich mieszkańców Kesap. W wyniku ataków bojowników na to małe miasteczko na granicy Syrii i Turcji, wypędzono z niego większość mieszkańców. Pojawiły się również informacje o masowych mordach mieszkańców.

Według J. Satanowskiego, Zachód celowo blokuje inicjatywę rosyjską, ponieważ dotyczy ona amerykańskich interesów. „W Kesap działają «właściwi» rebelianci, których trzeba sponsorować. Co się tyczy cywilnych ofiar ich działania, to według Zachodu są to nieuniknione koszty obalenia dyktatorskiego reżimu Assada” – w sarkastycznym tonie powiedział J. Satanowski. „Rzecz w tym, że reżim Assada jest zdecydowanie bardziej pokojowy i życzliwy w stosunku do wszystkich mieszkańców Syrii niż wszyscy ci, którzy chcą go obalić, czego nikt nie chce przyznać”.

Według J. Satanowskiego inicjatywę Rosji mogą poprzeć tylko wybrane kraje. „Bez wątpienia poprze ją Armenia. Te kraje, których polityczne kierownictwo zachowało resztki sumienia. Nieprzypadkowo Winston Churchill mówił, że polityka to brudne zajęcie dla starszych facetów. Ale jeśli u któregoś z liderów coś się obudzi, to nie jest wykluczone, że poprą tę

inicjatywę. Chociaż nie chcę z nazwy wymieniać żadnego konkretnego kraju”.

Swój sceptycyzm uczony wspiera przykładem z historii: „Prawie 100 lat temu, w tym samym regionie, społeczność międzynarodowa ignorowała masakry, w których zginęło 1,5 mln Ormian. Dlaczego mieliby się nimi interesować dzisiaj, gdy zginęło kilkadziesiąt osób?” – pyta retorycznie.

J. Satanowski potwierdza, że za terrorystami, działającymi obecnie w Syrii, stoją Katar, Arabia Saudyjska i Turcja. „Al-Kaida to narzędzie saudyjskiego przywództwa wojskowo-politycznego, Katar i Turcja również prowadzi ukrytą grę starając się wyeliminować Asada. Trzy kraje, trzech liderów, trzy stolice, działają jak chcą. Zachód udziela im swojego wsparcia. Wszyscy o tym wiedzą. To jest tajemnica poliszynela” – dodaje ekspert.

Autorstwo: ECAG

Na podstawie: lifenews.ru

Źródło: Geopolityka.org